

Ignacy Dec

4. Niedziela zwykła, Największa jest miłość

Wrocławski Przegląd Teologiczny 8/2, 227-229

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

konkurujących ze sobą chrześcijan? Jest to ciągle wielkie wyzwanie, by zarówno Grecy, jak i Żydzi, niewolnicy i wolni, znajdowali w sobie moc Ducha Świętego udzieloną im w chrzcie, aby przekraczać granice podziału. Choć nadal różnimy się między sobą, nadal hołubimy swą indywidualność, to trzeba nam przyjąć radosną nowinę daną przez Chrystusa, że „dziś spełniły się te słowa Pisma”, że mamy moc, by ubogim nieść dobrą nowinę, niewidomym dawać przejrzenie, a uciśnionych puszczać wolno. Choć skończył się Rok Wielkiego Jubileuszu, to dalej trwa czas łaski. To od nas, członków mistycznego Ciała, zależy, czy organizm Kościoła będzie odzwierciedleniem jedności wszystkich ochrzczonych w Chrystusie. Trzeba byśmy nie tylko słowami, ale czynami, jednomyślnie wołali „Amen! Amen!” Niech się tak stanie!

ks. Janusz Czarny

4. NIEDZIELA ZWYKŁA – 28 I 2001

Największa jest miłość

1. Świat o miłości

Jednym z najbardziej znanych i najczęściej powtarzanych przez ludzi słów, jest słowo „miłość”. O miłości śpiewa się piosenki. O miłości pisze się w książkach, w czasopiśmie kolorowych. Historie miłosne przedstawiane są w filmach. O miłości słyszy się w codziennych rozmowach. O miłości mówi się także w Kościele, i to mówi się chyba najwięcej. Jest to najczęściej powracający temat w homiliach, kazaniach, konferencjach, katechezach. Jeżeli jednak porównalibyśmy ze sobą to, co mówi się o miłości w tych różnych miejscach, środowiskach i sytuacjach, to przekonalibyśmy się, jak różnie jest miłość pojmowana. Dlatego zachodzi potrzeba, aby wracać do podstawowego pytania, czym jest prawdziwa miłość. Najlepszą i najprawdziwszą odpowiedź na takie pytanie znajdziemy w Piśmie św. Sam bowiem Bóg powiedział nam, czym jest prawdziwa miłość. On sam siebie nazwał Miłością i uczynił miłość największym przykazaniem dla ludzi.

2. Chrystus o miłości

Tajemnicę miłości przybliżył na Jezus Chrystus. Najpierw potwierdził, że Bóg miłuje ten świat, a w szczególności człowieka: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Przypomniał też Chrystus, że miłość jest największym przykazaniem i zarazem wskazał na najwyższą miarę miłości: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje na przyjaciół swoich” (J 15,12-13).

Chrystus mówiąc to, miał na myśli siebie samego. Wiedział bowiem, że za nas odda swoje życie. Dlatego św. Jan Ewangelista napisał: „Umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłował”. Kiedy indziej mówił: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak

i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej” (J 15,9). Co to znaczy trwać w miłości Chrystusa? Praktyczne wskazówki daje nam w tym względzie dziś św. Paweł, w swoim słynnym Hymnie o miłości. Hymn ten nie tylko jest tekstem biblijnym, ale stanowi on w dziedzinie wypowiedzi na temat miłości, jakby perłę literatury światowej.

3. Św. Paweł o miłości

Podajmy krótkiemu omówieniu Pawłowy Hymn o miłości.

– „**Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest**”, a więc jest jasne: ludzie niecierpliwi nie potrafią kochać. Żalisz się, że ci brak cierpliwości, że nie wytrzymujesz z twoim mężem, z twoją koleżanką w pracy, z twoją teściową, synową, z twoim dzieckiem. Pracuj nad cierpliwością, gdyż bez niej nigdy nie potrafisz autentycznie kochać. Nie śpiesz się, bądź cierpliwy. Popatrz, jak jest w przyrodzie: rolnik rzuca ziarno w jesieni albo na wiosnę. Zanim z tego ziarenka wykiełkuje źdźbło, zanim potem zawiąże się kłos. Zanim dojrzeje ziarno, ile to musi upłynąć ciepłych dni i nocy. Ty bądź też cierpliwy. Nie chcesz mieć od razu wszystkiego. Nie daj się wyprowadzić z równowagi. Nie ulegaj podszeptom podżegaczy...

– „**Miłość nie zazdrości**” – Jeśli zazdrościsz, to też nie kochasz. Zazdrość to najgłupszy grzech, bo nie ma z niej żadnej korzyści. Jest tylko niepokój i ból serca. Zazdrość rodzi się zazwyczaj wtedy, gdy się porównujemy z innymi: ona jest piękniejsza. tamten ma lepszy samochód ode mnie. Koleżanka ma droższe futro. Ten to dopiero zarabia. Ten to ma szczęście, a mnie to zawsze wiatr w oczy, a ja to mam zawsze pod górkę. Nie zazdrość. Ciesz się tym, co masz. Pan Bóg dał ci takie talenty, jakie są ci potrzebne, abys mógł się zbawić.

– „**[Miłość] nie szuka poklasku, nie unosi się pychą [...] nie szuka swego**” – Jak polujesz tylko na pochwały, jak szukasz poklasku, to nie kochasz. Jak unosisz się pychą i szukasz siebie, to też nie kochasz. Spotykasz z pewnością w twoim otoczeniu ludzi, którym się wydaje, że najlepiej wiedzą, na wszystkim się znają, wszystko lepiej potrafią. Jeśli masz taką żonę, to ci współczuję, jeśli masz taką teściową czy synową, to też ci współczuję.

– „**(Miłość) nie unosi się gniewem, nie pamięta złego**”. Dlaczego się o byle co gniewasz? Dlaczego jesteś taki pamiętliwy? Zupa niedosolona i już awantura! Telewizor za głośno gra i już ostra sprzeczka! Coś ci powiedziała mama czy brat lub siostra – i dlaczego się gniewasz, dlaczego jesteś taki honorowy?

– „**[Miłość] nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą**”. Popatrz, jak niektórzy się cieszą z cudzego nieszczęścia. Słyszysz wtedy: „a dobrze tak mu”. Mnie dołożyli, to jemu też niech dołożą. Jak mało jest niekiedy radości, gdy się komuś coś udało. Zauważ, że czasem, gdy się ci coś uda, gdy coś wyjdzie, gdy szczęście dopisze, to się traci znajomych, kolegów, a nawet przyjaciół. Umiej się cieszyć, że coś się komuś udało. Ciesz się, że prawda wyszła na jaw, że dobro wzięło górę nad złem.

– „**[Miłość] wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma**”. Kto kocha, ten wszystko przetrzyma. Jeżeli kochasz, to wszystko przetrzymasz. Ileż już razy słyszałeś żale: „ja mam w domu ciężko chore dziecko, ja już nie wytrzymuję; opiekuję się schorowaną matką, niedołęznym ojcem, ja już nie mogę!” Uwierz, że możesz. Czego nie można zmienić, to trzeba przetrzymać: „Miłość wszystko

przetrzymania”. Bóg wtedy na pewno bardzo pomaga. Nie zapomnij, co powiedział Apostoł: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13).

Prośmy dzisiaj Chrystusa o Jego wsparcie dla naszej miłości. Prośmy o dar Ducha Świętego. Duch Święty nie tylko nas oświeca, ale także nas uzdalnia do miłości, do cierpliwości, do radości, do wytrwania.

ks. Ignacy Dec

ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO – 2 II 2001

Ofiarowanie się Bogu – nasze codzienne zadanie

1. Ofiarowanie Jezusa wypełnieniem Prawa

Święto dzisiejsze nazywamy w Polsce świętem Matki Bożej Gromnicznej. Jednak właściwa jego nazwa brzmi święto Ofiarowania Pańskiego. Zazwyczaj w to święto zwracamy uwagę w homilii na słowa starca Symeona, odnoszące się do ofiarowanego w świątyni jerozolimskiej Dziecięcia Jezus. Natchniony Duchem Świętym Mędrzec Boży, nazwał Jezusa „światłem na oświecenie pogan” (Łk 2,32a). Łączymy ten temat Chrystusa jako światłości świata z wymową poświęcanej w tym dniu świecy gromnicznej.

W tym roku zwróćmy uwagę na sens samego ofiarowania, które miało miejsce w świątyni czterdziestego dnia po narodzeniu Chrystusa. Akt ten był wypełnieniem Prawa Pańskiego, które głosiło, że „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu” (Łk 2,23). Prawo zobowiązywało także rodziców do złożenia w ofierze „pary synogarlic, albo dwóch młodych gołębi” (por. Łk 2,24). Matka dziecka doznawała przy tym oczyszczenia.

Maryja z Józefem ujawniają się w tym zdarzeniu jako ludzie bogobojni, pilnie wypełniający przepisy Prawa Pańskiego. Trzeba to podkreślić dzisiaj, gdy jesteśmy świadkami lekceważenia przepisów prawnych: tych państwowych, często także kościelnych, a nawet Bożych. Tego rodzaju postawa jest odziedziczona po czasach komunistycznych. Przypomnijmy, że w czasach reżimu komunistycznego władze państwowe różnych szczebli wydawały niesłuszne przepisy i niesprawiedliwe zarządzenia. Często były one niezgodne z podstawowym prawem moralnym, naturalnym i objawionym. Chcąc je zachować, trzeba było niekiedy łamać swoje sumienie. Dlatego też wielu ludzi lekceważyło takie prawo. Uważało, że nie obowiązuje ono w sumieniu. U niektórych jednak to lekceważenie niesłusznego prawa ludzkiego rozciągnęło się na prawo Boże i kościelne. Ta ukształtowana tendencja winna być dzisiaj wyprostowana. Powinniśmy przywracać szacunek dla prawa Bożego. Wspominane dzisiaj Ofiarowanie Pańskie jest przykładem zachowania wierności Prawu Pańskiemu. Jaką jeszcze inną wymowę ma to ewangeliczne zdarzenie?

2. Z teologii ofiarowania

Jezus został ofiarowany Bogu przez rodziców, jako małe dziecko. Gdy potem dorósł i podjął publiczną działalność, sam będzie spełniał dzieło swego życia wobec Ojca i ludzi,